

Sygnatura akt VI Ka 925/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **3 listopada 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Marzena Mocek

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2016 r.

sprawy **J. Ś.** ur. (...) w I.,

syna A. i B.

obwinionego z art. 121§2 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 14 czerwca 2016 r. sygnatura akt IX W 2283/15

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn. akt VI Ka 925/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje. Sąd orzekający dokonał bowiem w przedmiotowej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych i nie naruszył w żadnym stopniu prawa procesowego, jak i prawa materialnego. Nie nasuwa wątpliwości rozstrzygnięcie w kwestii sprawstwa i winy J. Ś. oraz prawnej kwalifikacji przypisanego mu wykroczenia. Także wymierzona kara 100-zł grzywny nie zawiera w sobie cech represji nadmiernej ani też nie przekracza finansowych i majątkowych możliwości obwinionego.

Sąd merytoryczny starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie należytej analizie oraz ocenie, wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu jurysdykcyjnego zaprezentowany w części sprawozdawczej zaskarżonego wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Nie przekroczono przy tym ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełniono uchybień tego rodzaju, że mogłyby one spowodować konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania ponownego.

Sąd I instancji wskazał na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz należycie wyjaśnił w jakim stopniu dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego, w jakim zaś wiary tej odmówił. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych

podstaw do odmiennej aniżeli Sąd Rejonowy oceny przeprowadzonego na rozprawie głównej materiału dowodowego, jak również do podważenia ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym. Ponadto wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa odpowiada pisemne uzasadnienie zapadłego orzeczenia, co umożliwia kontrolę instancyjną.

W badanym przypadku nie budziło wątpliwości, że J. Ś. wjechał kierowanym przez siebie samochodem na parking płatny – wyraźnie oznaczony tablicami informacyjnymi umieszczonymi po obu stronach drogi, którą wymieniony się poruszał i zawierającym znak D44. Położenie tablic widać jednoznacznie na szkicu sytuacyjnym znajdującym się w aktach postępowania (vide: k-12). Obwiniony zaparkował tym samym swój pojazd w strefie płatnego parkowania.

Wspomnianych tablic i zarazem wkomponowanych w nie znaków wręcz nie sposób było nie zauważyć poruszając się ulicą (...) w G. – na wprost, a następnie skręcając w lewo – na parking – tak jak czynił to obwiniony.

W konsekwencji nie do przyjęcia pozostawały twierdzenia J. Ś. jakoby nie miał świadomości, że zatrzymuje pojazd na parkingu płatnym, gdyż powyższych oznaczeń „nie widział”, nie dostrzegł ich, czy nawet, iż ich tam w ogóle nie było – twierdzenia powtórzone następnie w apelacji. Logika zdarzenia wskazywała natomiast na to, że obwiniony zignorował i zlekceważył owe tablice informacyjne (skoro „wcześniej nie były tam ustawione”) i nie zapoznał się w ich treścią.

Po wtóre, pewnym pozostawało też umieszczenie na przedniej szybie samochodu J. Ś. – za wycieraczką – protokołu nałożenia opłaty parkingowej – wbrew odmiennym wyjaśnieniom obwinionego. Wynikało to bowiem nie tylko z relacji świadka J. A., lecz nade wszystko z utrwalonego na płycie CD (znajdującej się w aktach sprawy) nagrania przedstawiającego auto J. Ś. na przedmiotowym parkingu – włączonego przez Sąd I instancji w poczet materiału dowodowego (vide: k-44 verte).

Opłata parkingowa tymczasem uregulowana nie została.

Obwiniony, a co za tym idzie – jego obrońca nie mogą skutecznie powoływać się – w pierwszej kolejności na brak odpowiednich oznaczeń przedmiotowego parkingu jako parkingu płatnego, a potem – na brak świadomości tego stanu rzeczy po stronie J. Ś., aż wreszcie – na jego niewiedzę, co do faktu nałożenia nań opłaty parkingowej.

Co się z kolei tyczy oceny prawnej, to w grupie wykroczeń stypizowanych regulacją przepisu § 2 artykułu 121 Kw mieszczą się również wyłudzenia opłaty parkingowej, przejazdu taksówką, przyłączeń do sieci telewizyjnej (vide: post. SN z dnia 29 września 2004 r. – I KZP 21/04, CzPKiNP z 2006 r., Nr 1, str. 241, podobnie: Kodeks wykroczeń. Komentarz – redakcja naukowa Tadeusz Bojarski, Wolters Kluwer, Warszawa 2015 r., str. 484 i dalsze komentarze pod redakcją Marka Kulika oraz Bolesława Kurzepy).

Wyliczenie wskazane przez art. 121 § 2 kw nie jest przy tym enumeratywne, a przykładowe. Lista ta nie jest zamknięta i należy ją interpretować szeroko. Stosunkowo nietrudno zarazem wskazać podobieństwa o charakterze przedmiotowym pomiędzy wyłudzeniem opłaty parkingowej, a najmniej częścią świadczeń wymienionych w powołanym wyżej przepisie, a to w postaci wstępu na imprezę artystyczną, rozrywkową lub sportową. W tych ostatnich przypadkach chodzi bowiem o odpłatne udostępnienie udziału – uczestnictwa w tego rodzaju imprezie, o odpłatne zajęcie na niej miejsca, których liczba jest typowo ograniczona. Gdy natomiast chodzi o odpłatne zajęcie miejsca na parkingu, analogicznie – następuje jego udostępnienie za opłatą również w sytuacji ograniczonej ilości stanowisk do parkowania pojazdów. Tego rodzaju udostępnienie samo w sobie stanowi przewidzianą tu przez ustawodawcę usługę i świadczenie. Obojętne jest przy tym w jaki sposób organizator imprezy, dysponent, czy „usługodawca” usługę tę nazywa – przykładowo: „najem” miejsca i czy określenie to ściśle odpowiada jego cywilnoprawnej definicji.

Skoro tym samym obwiniony lekceważąc ewidentnie widoczną i zauważalną z łatwością informację opatrzoną znakiem drogowym zajął miejsce na odpłatnym parkingu, gdy w okolicznościach takich nie mógł on skutecznie powoływać się na brak wiedzy oraz świadomości – należało przyjąć, iż doszło do zawarcia per facta umowy na zasadach regulaminowych, a tym samym, że powstał z jego strony obowiązek poniesienia wskazanej opłaty. J. Ś. posiadał wszelkie możliwości uchylenia się od przystąpienia do powyższej umowy, gdyż wystarczyłoby

pobieżne zapoznanie się z wystawioną na widok publiczny i widoczną (wręcz z daleka) informacją i odjechanie z parkingu jeżeli nie akceptowałyby zaproponowanych warunków. Za bezprzedmiotowe i obojętne z punktu widzenia przypisanych obwinionemu znamion kodeksowych wykroczenia z art. 121 § 2 kw pozostają w konsekwencji dalsze wywody przedstawione w apelacji obrońcy.

Sąd orzekający prawidłowo też ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na wybór rodzaju i rozmiaru kary. Zastosowana kara grzywny jest adekwatna do stopnia zawinienia J. Ś. oraz stopnia szkodliwości społecznej popełnionego przezeń czynu, nie razi również nadmierną surowością. Spełni zatem należycie swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając to wszystko na uwadze i uznając zaskarżony wyrok za trafny Sąd Okręgowy utrzymał go w mocy.

O zryczałtowanych wydatkach postępowania odwoławczego oraz o opłacie za drugą instancję orzeczono jak w pkt. 2 wyroku niniejszego.